

Tajny pływający arsenał Chin: Statki handlowe uzbrojone w ukryte systemy rakietowe budzą globalny alarm



- Obrazy satelitarne ujawniają, że Chiny przebudowują statki towarowe na platformy rakietowe, wyposażając je w pionowe komory startowe, zaawansowane radary i broń defensywną – ich siła ognia dorównuje niszczycielowi US Navy, podczas gdy są zakamuflowane jako jednostki handlowe.
- Kontenerowe systemy rakietowe pozwalają Chinom na szybkie uzbrajanie statków cywilnych, wykorzystując ogromną flotę handlową (ponad 5000 jednostek) do wojny asymetrycznej, przytłaczając przeciwników samą liczbą.
- Te zamaskowane okręty wojenne mogłyby operować w pobliżu kluczowych punktów strategicznych (Kanał Panamski, Cieśnina Ormuz) lub w wodach przybrzeżnych USA, umożliwiając ataki z zaskoczenia i wykorzystując prawne niejasności dotyczące atakowania jednostek wyglądających na cywilne.
- Kontrola przez Chiny szlaków handlu morskiego (przez Morze Południowochińskie przepływa 50% światowego handlu) oznacza, że blokady lub ataki na łańcuchy dostaw mogłyby sparaliżować gospodarkę, zanim zareaguje konwencjonalna obrona.

- Dzięki przewadze Chin w budownictwie okrętowym (stosunek zdolności dokowych 200:1) i taktyce wojny hybrydowej, tradycyjne strategie morskie mogą być nieskuteczne, zmuszając USA i sojuszników do adaptacji do nowej ery niewykrywalnych, mobilnych zagrożeń rakietowych.

Obrazy satelitarne i wyciekłe fotografie ujawniły alarmującą nową strategię morską Chin – przebudowę zwykłych statków towarowych na silnie uzbrojone platformy rakietowe zdolne do przeprowadzenia ataków z zaskoczenia w dowolnym miejscu na świecie.

Najnowsze zdjęcia ukazują średniej wielkości chiński statek kontenerowy wyposażony w szacunkowo 60 pionowych komór startowych dla rakiet, zaawansowane systemy radarowe oraz uzbrojenie defensywne, przekształcając go skutecznie w pływający okręt-arsenał o sile ognia dorównującej niszczycielowi US Navy.

Jednostka, sfotografowana w stoczni Hudong-Zhonghua w Szanghaju, wygląda na standardowy statek handlowy – z wyjątkiem pokładu załadowanego kontenerowymi systemami pionowego startu (VLS), obrotowymi radarami z fazowaną anteną szyszkową, systemami obrony bezpośredniej (CIWS) Type 1130 oraz wyrzutniami flar. Analitycy wojskowi ostrzegają, że to modułowe podejście pozwala Chinom na szybką konwersję statków cywilnych na gotowe do walki platformy, zacierając granicę między flotą handlową a działaniami wojennymi.

Według silnika AI Enoch firmy [BrightU.AI](#), kontenerowe systemy pionowego startu reprezentują innowacyjne podejście do mobilnej obrony rakietowej, oferując zwiększoną elastyczność, szybkie rozmieszczenie i opłacalność. Kontenerowe systemy pionowego startu są zamontowane w standardowych kontenerach transportowych, zazwyczaj 20- lub 40-stopowych, co sprawia, że można je łatwo transportować ciężarówką, pociągiem, statkiem lub samolotem.

„Chiny dają do zrozumienia, że mogłyby, i prawdopodobnie to robią, przekształcić jednostki ze swojej olbrzymiej floty handlowej nie tylko w nosiciele, ale w okręty-arsenały” – napisał Tyler Rogoway z „The War Zone”, który jako pierwszy przeanalizował zdjęcia.

Sześćdziesiąt komór startowych na statku zapewnia dwie trzecie siły ognia niszczyciela klasy Arleigh Burke, co budzi obawy, że Pekin mógłby rozmieszczać takie jednostki w pobliżu światowych punktów zapalnych – w tym na Karaibach, Morzu Południowochińskim, a nawet w wodach przybrzeżnych USA – pod przykrywką niewinnego statku handlowego.

Chińska strategia wojny asymetrycznej

Doktryna fuzji cywilno-wojskowej Chin od dawna miała na celu militaryzację infrastruktury cywilnej, ale ten ostatni rozwój przenosi ją na nowy poziom. Dysponując największą na świecie flotą handlową (ponad 5000 jednostek), Pekin mógłby teoretycznie w ciągu jednej nocy przebudować setki statków towarowych na nosiciele rakiet, przytłaczając przeciwników samą liczbą.

„To ruchomy okręt-arsenał” – oświadczył analityk obronny, zaszokowany implikacjami. W przeciwieństwie do tradycyjnych okrętów wojennych, te zamaskowane platformy mogłyby wykorzystywać szlaki żeglugowe dla statków handlowych, co utrudniałoby ich wykrycie i namierzenie. Gdyby wybuchł konflikt, Chiny mogłyby przeprowadzić masowe, saturacyjne ataki ze statków wyglądających na cywilne, paraliżując obronę przeciwnika, zanim ten zidentyfikuje zagrożenie.

US Navy, już zmagająca się z dominacją Chin w budownictwie okrętowym (przewaga w stosunku zdolności dokowych 200:1), staje przed scenariuszem koszmaru:

- **Niewykrywalne zagrożenie rakietowe:** Chiny mogłyby ulokować uzbrojone statki towarowe w pobliżu strategicznych wąskich gardeł (Kanał Panamski, Cieśnina Ormuz) lub nawet portów USA, gotowe do uderzenia bez ostrzeżenia.
- **Wojna ekonomiczna:** Blokadę lub ataki z zaskoczenia na łańcuchy dostaw mogłyby sparaliżować światowy handel, wykorzystując kontrolę Chin nad połową całego handlu morskiego przepływającego przez Morze Południowochińskie.
- **Dylematy prawne i etyczne:** Atak na statek wyglądający na cywilny wiąże się z ryzykiem naruszenia prawa międzynarodowego, podczas gdy zignorowanie go może spowodować druzgocący ostrzał rakietowy.

Chociaż niektórzy sceptycy kwestionują, czy sfotografowana jednostka jest tylko makietą koncepcyjną, to historia Chin w militaryzacji aktywów cywilnych – włączając roje dronów, zamaskowane ciężarówki z rakietami i okręty desantowe – sugeruje, że jest to celowa strategia.

W miarę jak narastają napięcia wokół Tajwanu, Morza Południowochińskiego i amerykańskich sankcji, Pekin zdaje się przygotowywać do nowej ery hybrydowej wojny morskiej – ery, w której każdy statek towarowy może być ukrytym okrętem wojennym. USA i ich sojusznicy muszą teraz skonfrontować się z ponurą rzeczywistością: dominacja morska Chin rozszerza się szybciej, niż przewidywano, a tradycyjne strategie morskie mogą być przestarzałe.